

Julija Musakowska

„Bezpieczne Miejsce”

tłumaczenie: Aneta Kamińska

Co u ciebie?

Jesteś w bezpiecznym miejscu? –

Tak brzmi modlitwa,

którą powtarzamy w kółko od 24 lutego 2022 roku
ukochanym i przyjaciołom.

Pytam siebie: czy jestem w bezpiecznym miejscu?

Czy mogę być?

Czy mogę być w bezpiecznym miejscu,
kiedy moi rodzice odmówili opuszczenia swojego domu,
a nie mają żadnego schronu przeciwlotniczego pod blokiem?
Piwnica, która pełni tę funkcję, wygląda jakby mogła
zbyt szybko zmienić się w miejsce masowego pochówku.

Czy mogę być w bezpiecznym miejscu,
kiedy mój ojciec, w remisji raka, nie może szybko przejść
do szkoły po sąsiedzku,
która ma jednak porządną schron.
Tym, którzy mogą biec, droga zajmuje
około siedmiu minut.
Jakie on ma szanse?

Czy mogę być w bezpiecznym miejscu,
kiedy mój prawie niewidomy dziadek ledwo pokonuje schody,
nawet jeśli go się prowadzi ostrożnie, bez pośpiechu.
On walczył z nazistami podczas II wojny światowej i nie boi się
dzisiejszych rosyjskich faszystów.
Mówi, że przeżyje ich wszystkich,
wszystkich, którzy wkrótce zostaną pochowani w żyznej ukraińskiej ziemi.

Nie bombardowali jeszcze twojego miasta, mówią niektórzy,
jesteś w bezpiecznym miejscu, nie marudź.
Tylko alarmy przeciwlotnicze kilka razy dziennie
i może w nocy.
Czasem żadnych. Tu jest bezpiecznie.

Czy mogę być w bezpiecznym miejscu,
kiedy moi przyjaciele są pod ciągłym ostrzałem w Charkowie,
Sumach, Irpieniu, Buczy i nie mogą się stamtąd wydostać?
Kiedy z rodzicami mojej przyjaciółki w Czernihowie
nie da się skontaktować już od kilku dni?
Podobno nie ma już tam prądu, gazu ani dróg.
Czy mogę być w bezpiecznym miejscu, kiedy
1300 osób zostało zabitych w oblężonym Mariupolu?

Dzisiaj w Zaporozżu
potwory
nazywające siebie rosyjskimi żołnierzami
zmiażdżyły czołgiem
cywilny samochód.

Mały chłopiec spłonął żywcem.

Czy ty jesteś w bezpiecznym miejscu...?

12 marca 2022



European
Cultural
Foundation

Projekt
współfinansowany
ze środków
European Culture
Foundation

